

wtorek, 31.12.2024

Chwila zatrzymania... Codzienne rozważania do Ewangelii

Rozważania do Ewangelii J 1, 1-18.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo”. Słowo było Bogiem, to Słowo jest Bogiem, czyli kimś niepokonalnym, wszechmogącym, wolnym od kłamstwa, innym od wszelkich słów zalewających nasze umysły i serca przez media i cały świat informacji lub dezinformacji. Wszystko przez to Słowo się stało, to Słowo brało udział przy stwarzaniu świata i człowieka. „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi”. Życie może być światłością, a nie tylko udręką, zmaganiem, zmierzaniem do śmierci, przemijaniem, walką o przetrwanie, przyjemnością i dążeniem do osiągnięcia kariery. Życie nabiera sensu przez to Słowo, lecz pod jednym warunkiem: jeśli będzie przez nas przyjęte. „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym którzy wierzą w imię Jego”. To Słowo daje moc do stawania się dzieckiem Bożym, czyli do postępowania inaczej niż proponuje świat. To Słowo daje moc, aby być posłusznym Bogu i Jego przykazaniom. To Słowo pozostało pomiędzy nami. Czy ja chcę Je przyjąć? (B.W.)

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/107625>